CZĘŚĆ XLI — № 2. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{10}{22}$ Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{9}{21}$ Stycznia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 2 Stycznia, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Alexy Alexandrowicz mianowany Szefem pułku Moskiewskiego Gwardyi, oraz zaliczony do pułków Gwardyi: Preobrażeńskiego, Strzelców i Ekwipażu gwardyjskiego morskiego.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 1 Stycznia, Naczelnik 5, 6, 7 i 8 okręgów osiedlonej jazdy w kolonijach wojskowych Noworossyjskich, liczący się w artylleryi pułkownik *Schmidt*, podniesiony do rangi Jenerał-majora z zachow. dotychcz. obowiązków. — Jenerałowie-porucznicy: Jenerał-adjutant, Inspektor artylleryi Depo hrabia *Stroganow 2* i Senator, Zarządzający korpusem Mierniczych *Murawjew*, mianowani Członkami Rady Państwa, z zachowaniem dotychcz. obowiązków. — Liczący się w Armii, Jenerał-major *Kannabich*, mianowany Dyrektorem lazaretów Armii czynnej, na miejsce Jenerał-majora *Zwierew*, który, dla słabości zdrowia, otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski z dnia 3 Stycznia, Dowódzca 1 brygady Artylleryi, Jenerał-major *Kotowicz*, zaliczony zostaje do Artylleryi i mianowany Dowódzcą garnizonów artylleryjskich okręgu Kaukazskiego. — Dowódzca wzorowej bateryi artylleryi pieszej, pułkownik *Wedemeyer*, mianowany Dowódzcą artylleryjskiej uczebnej brygady, z pozostaniem w artylleryi gwardyjskiej. — Dowódzca bateryi pozycyjnej № 4, pułkownik *Niemczynow*, mianowany Dowódzcą 1 brygady artylleryi polowej. — Dowódzca uczebnej artylleryjskiej brygady, Jenerał-major *Doliński*, dla słabości zdrowia, otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą.

Reskrypt Cesarski, *dany w Petersburgu 25 Grudnia, do Inspektora całej Artylleryi, Jenerała-Artylleryi Gillenschmidta.*

Jakubie, synu Jakuba! Długoletnia służba wasza odznaczona została czynami osobistej waleczności w przeszłych wojnach i wzorowo-gorliwém pełnieniem wkładanych na was obowiązków. Widząc niezmordowane prace wasze w ciągu 18-letniego dowodzenia artylleryą czynnej Armii i przekonany o korzyściach, jakie przynieść powinny doświadczenie i przezorność wasza w rozporządzeniach, Ja, po zgonie nieodżałowanego Brata Mojego Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, powierzyłem wam najwyższy zarząd wydziału Artylleryi, w zupełnej pewności, że usprawiedliwicie szczególne Moje w was zaufanie. Dziś, kiedy się spełnił peryod pięćdziesiątletni służby waszej, miło Mi jest wynurzyć wam, za tak chlubnie przebieżony długoletni służbowy zawod, Moją osobliwą wdzięczność, w dowodzie jakowej mianowałem was Szefem pozycyjnej № 2 bateryi 1 brygady Artylleryi gwardyjskiej. Pozostaję wam nazawsze przychylnym.»

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 6 Grudnia 1849, mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy, Jenerał-majorowie: S.-Petersburski Ober-policmejster, z orszaku J. C. Mości *Gałachow;* Pełniący obowiązki Naczelnika Artylleryi Gwardyi, zostający w orszaku J. C. Mości *Merchilewicz;* Dowódzca 3 brygady pieszej gwardyjskiej i pułku Grenadyerów Gwardyi *Sallos;* Dowódzca 1 brygady pieszej Gwardyi i Siemionowskiego pułku Gwardyi *Gildenstubbe* i Dowódzca pułku huzarów Gwardyi *Budberg 2.*

— Przez takież Reskrypta z dnia tegoż, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Główny Sztab-Doktor korpusów Gwardyi, Rzeczywisty Radzca Stanu *Nahumowicz.* — Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-

majorowie: Dowódzca 1 brygady 7 lekkiej dywizyi jazdy *Kęski*, liczący się w Armii *Stiepanow 1*, Dowódzca pułku Lejb-kirysyerów J. C. Wysokości W. X. Następcy Cesarzewicza *Tumański* i Dowódzca bataljonu Saperów Gwardyi *Chomutow 2*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 6, 18 i 21 Grudnia, mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Doktor Medycyny i Chirurgii, Główny Doktor zakładów wojskowych wychowania, zostający przy Osobie I. C. Wysokości W. X. Następcy Cesarzewicza, Rzeczywisty Radzca Stanu *Enochin* i Kontr-admirałowie: Dowódzca 1 brygady 4 dywizyi floty *Nachimow* i Komendant Dunajskich portów i flotylli *Uszakow 1*. — Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-majorowie: Naczelnik 6 dywizyi Artylleryi *Korniłow*, Dowódzca 2 brygady 2 dywizyi lekkiej gwardyi i pułku Grodzieńskiego huzarów gwardyi *Berg 3* i Naczelnik okręgu wojennego Władykaukazskiego *Iljiński*.

— *Rozkazy dzienne* Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej*.

27 Grudnia 1849. Zarządzający Mohylewską Izbą Skarbową, Radzca Stanu *Iwański*, zostaje, na własną prośbę, uwolniony od służby; na miejsce jego Zarządzającym tąż Izbą mianowany Zarządzający taką Izbą Kurską, Radzca Stanu *Wojciechowicz*. — *29 Grudnia*, za wysługę lat zostają podniesieni do rang: Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: Inspektor Szkół Rządowych Okręgu Naukowego Kijowskiego *Mogilański* i Professor Zwyczajny Uniwersytetu Św. Włodzimierza *Iwaniszew*. — Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Dyrektor Szkół Gubernii Kijowskiej *Trachimowski*, Starsi Nauczyciele Gymnazyj: Pierwszego Kijowskiego *Sawin* i Mohylewskiego *Hartz*. — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Adjunkci Uniwersytetu Św. Włodzimierza *Araszkiewicz* i *Kostyr*, Starsi Nauczyciele Mińskiej powiatowej Szlacheckiej Szkoły *Stungur* i *Dobrowolski*, Młódsi Nauczyciele Gymnazyj: Kijowskiego Drugiego *Siemianowski* i Mińskiego *Szmel*. — Assesora Kollegialnego, Dozórca etatowy Radomyślskiej szlacheckiej powiatowej szkoły *Pisarew*. — Radzcy honorowi: Pełniący obowiązki Adjunkta Uniwersytetu Św. Włodzimierza *Rogowicz*, Kurator honorowy Szkoły powiatowej Lidzkiej *Lęski*, Starszy Nauczyciel Drugiego Kijowskiego Gymnazyum *Biełousow*.

— Umarł 21 Grudnia w Moskwie Radzca Tajny Dymitr *Gołochwastow*.

WIADOMOŚCI Z KAUKAZU.

(11 Grudnia.)

«Tak pomyślnie rozpoczęta wyprawa na ziemię Gałaszewców, odznaczyła się nowym świetnym czynem wojsk naszych.

Dowiedziawszy się że część Gałaszewskich aułów wydała nam amanatów (zakładników) i pragnąc zapobiedz poddaniu się pozostałych, *Szamil* skierował na nich silną bandę pod przywództwem Naibów: Akińskiego i Szatajewskich.

Dla zniweczenia tych zamiarów, Jenerał-major *Iljiński* posunął w górę po rzece Assie, ku aułowi Coko-Jurt, kolumnę ze 3 bataljonów piechoty, siedmiu secin jazdy, przy 2 górnych działach i komendy rakietników pieszych, pod dowództwem pułkownika *Slepcowa*.

Nieprzyjaciel, w liczbie do 3,000 ludzi, zajął pozycyą na prawym brzegu rzeki pomienionego auła.

13 Grudnia, o świcie, pułkownik *Slepcow*, zostawiwszy piechotę nieco z tyłu, z samą tylko jazdą przebiegł tę przestrzeń, obszedł górałów z frontu, bez szwanku od ich wystrzałów, albowiem był pod zasłoną spadzistego wstępu rzeki Assy, i gwałtownie zaattakował ich lewe skrzydło. Nie dawszy im czasu do namysłu, Sunżeńskie kozaki a z niemi i dalsza jazda, milicya (i nawet nowo-przyprowadzeni do uległości Gałaszewcy), złamali przodowy oddział, i główną rezerwę nieprzyjaciela, który, w drodze odwrótu zajął inną pozycyą pod aułem Korgoj-jurt. Ale i tam zgodny i waleczny attak kozaków rozstrzygnął rozprawę; banda została zbita i zmuszona do ostatecznej ucieczki. Żywo gnani przez naszę jazdę i zdjęci panicznym strachem, górale szukali schronienia w lasach i parowach, rzucając konie i oręż. Pogoń przeciągała prawie do samego aułu Datych, na samych wyżynach Bumutskiego parowu i zaprzestana była jedynie z powodu zupełnego znużenia koni.

W tej rozprawie, jednej z najświetniejszych kawaleryjskich, w historyi naszych wypraw na Kaukazie, pułkownik *Slepcow*, który oddawna stał się postrachem buntownych Czeczeńców, pokazał przykład śmiałego, ale razem biegłego i dobrze wyrachowanego użycia jazdy, a kozacy, szczególniej pierwszego Sunżeńskiego pułku, okryli się nową sławą. W naszém ręku pozostały dwa sztandary, 30 niewolnika, przeszło 300 zrąbanych trupów, do 300 koni z siodłami, przeszło 400 gwintówek i mnóstwo innej broni.

Z naszej strony jest tylko trzech ranionych kozaków; tak nieznaczna strata daje się objaśnić szybkością i niespodzianością attaku.

Piechota, pod dowództwem pułkownika *Wieriowkina*, przybyła na pole bitwy już po zgromieniu nieprzyjaciela, lecz posłużyła do przykrycia powrótu kolumny, który został dokonany we wzorowym porządku.

Następstwem tej bitwy to było, że pozostali Gałaszewcy śpieszą z oświadczeniem uległości, tak iż najbardziej uporczywy auł Adel-Gireja, dał amanatów bezsprzecznie. Niewątpliwie wszakże przyłożyło się ku temu wycięcie drógi w lesie, która odkrywa nam dostęp do ich wąwozu od strony Sunżeńskiej linii.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 Stycznia.

Najjaśniejszy Pan mianować raczył kawalerem orderu Św. Anny 2 klassy, Assesora Kollegialnego Chryzantego

Przybylskiego, Sekretarza Naczelnego przy Ogólném Zebraniu Departamentu Warszawskiego Senatu Rządzącego, oraz Sekretarza Rady Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien w Nowej Alexandryi.

— N. Pan, za wzorowe wykonanie przez pana Gąsiorowskiego, który na koszcie Rządu kształcił się jako Budowniczy w Rzymie, obstalowanych u niego, z rozkazu Najwyższego, rysunków z mozajkowych posadzek w salach della Muse i della Croce w Watykanie, Najłaskawiej obdarować go raczył pierścieniem brylantowym.

—

Kommisya Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

«Na zasadzie odezwy JW. Konsula jeneralnego Królewsko-Pruskiego z dnia 6 Grudnia r. z. №№ 2852 i 2892, Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu grassowania w Królestwie Polskiem zarazy bydlęcej, przedsięwzięte zostały przez władze Pruskie, na granicy Departamentu Królewieckiego i Gumbieńskiego, następujące środki ostróżności:

a.) Bydło rogate, trzoda chlewna, kozy i psy, drób, świeże skóry z bydła rogatego i innych zwierząt, rogi i niewytopiony łój, dalej mięso wołowe, mierzwa, ostra pasza i używane sprzęty oborne wszelkiego gatunku, wcale do Pruss wpuszczanemi być nie mogą.

b.) Także wpuszczone nie zostaną: surowa wełna, suche skóry i włosy zwierzęce (wyjąwszy szczecinę), gdy nastręczą się powody do sądzenia, iż takowe z miejsc zarażonych pochodzą.

c.) Przepuszczane być mają bezwarunkowo w granice Królestwa Pruskiego takie tylko osoby, o których sądzić można z okoliczności, że albo nie były w zarażoném miejscu, lub że tam z zarażoném bydłem nie miały bezpośredniej styczności. Wszystkie zaś inne osoby, o których z ich zatrudnienia sądzić można, iż miały styczność z bydłem rogatém, np. handlarze bydła, skór, rzeźnicy, garbarze, oprawcy, wpuszczani nie będą: gdyby wszakże ważne bardzo powody przemawiały za ich wpuszczeniem, obowiązani będą wprzód poddać się troskliwemu pod dozorem policyjnym oczyszczeniu. Gdyby jednak wykazane pod lit. *a.* i *b.* przedmioty, przeprowadzone zostały przez granicę pruską, w takim razie sztuki żywe będą zabite, a inne ulegną zniszczeniu.

Od strony granicy departamentu Królewieckiego zastrzeżono nadto, że tylko przez komory: Napierki, Iłłowo, Przellenk, i Opaleniec z Królestwa Polskiego do Pruss udawać się wolno.

Przez granicę zaś departamentu Regencyi Kwidzińskiej (Marienweder) wolno jest przeprowadzać:

a.) Bydło rogate, jeżeli, po 21 dniowej kwarantannie w przeznaczonych na to miejscach, okaże się zupełnie zdrowém.

b.) Trzodę chlewną i owce, po troskliwém w miejscu wchodowem oczyszczeniu przez pławienie, podczas zimnej zaś pory przez mycie w miejscach przykrytych. Jednocześnie wszakże troskliwemu oczyszczeniu poddać się mają zaganiacze, w miarę uznania tego przez władze wykonawcze.

c.) Skóry bydlęce zupełnie suche i twarde, rogi gdy są z osady i włosów oczyszczone, surową wełnę i włosy zwierzęce, sierść w worach i belach upakowane. Nie zupełnie zaś twarde i wyschłe skóry (rozumie się samo z siebie, iż skór zmarzłych za suche uważać nie można), i rogi, z osady i włosów nieoczyszczone, przepuszczonemi nie zostaną.

Niewpuszczenie to ma także miejsce, gdy między ładunkiem skór i rogów, chociaż niektóre tylko znajdują się niezupełnie twarde i suche, lub też niektóre tylko rogi z osad nieoczyszczone, a nawet, w podobnych razach, cały transport oddalony być ma.

d.) Wytopiony łój może tylko w naczyniach być dopuszczonym, a tak nazwane sadło, (wytopiony łój w zawinięciach skórnych, pochodzących z bydła rogatego) wchodzi tylko gdy obwinięcia te przy granicy zostały od łoju odłączone i zniszczone.

e.) Niewytopiony łój i świeże mięso nie będą wpuszczone.

W końcu, Kommisya Rządowa nadmienia: że Konsul Jeneralny Królewsko-Pruski doniosł nadto: iż środki powyższe obostrzone zostaną w tym samym sposobie, jak na granicy Departamentów Królewieckiego i Gumbińskiego, skoro zaraza bydlęca przybliży się na mil 5 i do granic departamentu Kwidzyńskiego.»

—

W dniu 27 marca r. b. z wieczora, spełnioném zostało w mieście Piotrkowie na osobie Kassjera miejskiego, Jana Majkowskiego, w izbie Kassowej, morderstwo w sposób okrutny, przez zadanie ostrém i tępém narzędziem kilkudziesiąt ran w głowę, z złamaniem palcy u ręki, któremi się zamordowany od ciosów zasłaniać musiał. — Ślad krwi, którą morderca broczył po podłodze, przekonywał, że zbrodniarz udał się do drugiej izby, gdzie stała skrzynia Kassowa, i jak się z rewizyi Kassy przekonano, zabrał on przeszło 800 r. sr. już to biletami Kassowemi, już monetą, a między temi i list zastawny na r. sr. 150.—Zaraz nazajutrz z rana, zajęły się miejscowe władze sądowe najściślejszém śledztwem, lecz pomimo przesłuchania wielu osób, już jako świadków, już jako chociaż najodleglej podejrzanych, nie natrafiono przecież na ślad pewny, do odkrycia sprawcy zbrodni doprowadzić mogący. — Dopiero w miesiącu listopadzie r. b. Sąd Policyi Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego, robiąc rewizyą w Piotrkowie w domu mularza Franciszka Karczmarskiego, w innej sprawie o kradzież podejrzanego, znalazł u tegoż pod piecem pudełko drewniane, a w niém przeszło 500 r. sr. biletami bankowemi, monetą brzęczącą i list zastawny na r. sr. 150, z własnoręcznym napisem niegdy Kassjera Majkowskiego, jako list ten złożony był w Kassie w zastaw na należność r. sr. 90 tejże Kassie przypadającą.—Te tak jawne ślady zbrodni naprowadziły na drogę wyśledzenia przestępcy. Jakoż Franciszek Karczmarski przyznał się, iż on był wspólnikiem czynu, i

głównie jako sprawcę powołał niejakiego Wierzbickiego, z professyi ślusarza, w Piotrkowie zamieszkałego, w sposób: że ten ostatni, po zamordowaniu Majkowskiego, zabrawszy pieniądze, część takowych jemu udzielił, i temi są właśnie pieniądze, przy rewizyi u niego znalezione. — Obadwaj ci obwinieni, w więzieniu osadzeni, są przedmiotem najściślejszego badania, i wkrótce Sąd właściwy oceni szczegóły tej zbrodni, i wymierzy na winnych zasłużoną karę.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 10 Stycznia.* N. Cesarz Jmć Rossyjski rozkazał przesłać P. Dowódzcy 3 Armii, feldcechmistrzowi baronowi Haynau, pewną liczbę ozdób orderowych, dla rozdania pomiędzy oficerów, niemających rangi jenerała i niedowodzących pułkami, a którzy się odznaczyli w ostatniej kampanii.

— J. C. W. Arcyxiążę Jan przybył tu wczora na dni kilka, poczém wróci do swego ustronia wiejskiego.

— Poseł francuzki, P. de la Cour, przybył tu ze swą małżonką.

— Podług *Lloyd*, sejmiki prowincyonalne zbiorą się w przyszłej jesieni, i przeto zwołanie Sejmu powszechnego będzie mogło nastąpić w Maju roku 1851.

PRUSSY. *Berlin, 11 Stycznia.* Dzień 24 Stycznia został wyznaczony dla wyborów na Parlament Niemiecki.

— Gazeta Berlińska, *Deutsche Reform*, ogłasza list niejakiego P. Listemann, nauczyciela, który emigrował ze swą rodziną do portu Adelaidy, w Nowej Hollandyi, pisany do przyjaciela w Berlinie, w którym kreśli obraz nader niezazdrośnego położenia emigrantów, z powodu drożyzny gruntów, mieszkań, żywności, narzędzi, słowem wszystkich pierwszych potrzeb do życia. «List mój, (dodaje autor), niech służy za przestrogę ziomkom naszym, którzyby bez tego mogli się dać uwieść pięknym obietnicom przesadzonych lub obłudnych korrespondencyj».

FRANKFURT, 7 *Stycznia* 3 b. m. lokal posiedzeń Zgromadzenia Konstytującego został zamknięty przez Policyą i kancelarya zapieczętowana. Około 70 Członków tego Zgromadzenia zebrali się dziś wiecz rem w innym lokalu dla narady prywatnej.

Większość Zgromadzenia Konstytującego zaprotestowała przeciw swemu rozwiązaniu, jako aktowi niekonstytucyjnemu i nieprawemu.

ANGLIJA.

LONDYN, 9 *Stycznia.* Gazeta *Times*, we względzie spraw niemieckich, zawiera artykuł następujący:

«Być nie może, iżby Sejm Niemiecki wyobrażał sobie, iż Mocarstwa Europejskie dopuszczą, ażeby pod pozorem urządzenia swych spraw wewnętrznych, większość krajów, składających Związek, miała prawo gwałcić niepodległość lub naruszać nietykalność krajów spółzwiązkowych.

«I przeto Rząd Angielski protestuję; nie może bowiem, gruntując się na traktacie Wiedeńskim, przypuścić, iżby aktem późniejszym Sejmowym, niezatwierdzonym przez Mocarstwa, które traktat podpisały, mogły się zmieniać jego postanowienia lub nadwerężać jego zasady. Traktat Wiedeński oznaczył sposób, w jakim czynność niezależna każdego z Rządów poddaną jest pod ogólną wolę innych, dla utworzenia tego przymierza. Za granicami tego punktu wszelkie wdanie się jednego lub kilku członków Związku w sprawy innego członka, jest zgwałceniem zasady niepodległości narodowej.

«Takie jest w treści zdanie lorda Palmerston o prawie Związku Niemieckiego».

— Gazeta *British Army* mówi o ważnych reformach, które niezwłocznie mają być wprowadzone w urządzeniu Armii angielskiej. Chodzi o zniesienie prawa kupowania stopni oficerskich, o wprowadzenie examinów dla otrzymania takowych stopni, oraz o odebranie przywilejów jakich używa gwardya.

— Wszystkie wydziały zarządu idą w zawody o zmniejszenie wydatków służby publicznej. Od początku roku finansowego po ostatni Grudnia, to jest w przeciągu 9 miesięcy wydatki te zostały zmniejszone o 3,340,000 funtów sterlingów.

— Podług artykułu umieszczonego w *Globe*, szkody, zrządzone w handlu wszystkich narodów przez wielkie rozwinięcie pirateryi na morzach Chin i Indyj, zostały w niejaki sposób powetowane przez rozmaite zwycięztwa, które sir J. Brooke, Dowódzca sił morskich angielskich w tych wodach, odniósł nad rozbójnikami. Wszakże siły, jakiemi rozrządza, okazały się niewystarczającemi na zupełne wytępienie piraterji, która szrzególniej na wybrzeżach Kochinchiny, Borneo i wysp Filippińskich, wielkie dopełniła łupiestwa i prawie całkiem zatamowała stosunki handlowe. Pokazuje się nawet, że piraci znaleźli niejaką opiekę i nawet pomoc u Rządu Kantońskiego. Podczas kiedy sir J. Brooke poszedł attakować piratów w samém ich gnieździe, mała eskadra angielska w Hong-Kong uczyniła wycieczkę na tych, którzy gotowali się napadać na okręty kupieckie. Z tych ostatnich *the Sylph* i the *Coquette* zginęły bez wszelkiej wiadomości, a *Greyhound* i *Anna-Elisa*, jak z pewnością wiadomo, stały się łupem piratów. Dwóm korwettom the *Colombine* i the *Fury* głównie należy się sława ostatnich walk z piratami. *The Colombine* szczególniej się odznaczyła. Jeden z jej żołnierzy, nazwiskiem Goddard, z narażeniem własnego życia, podczas pogoni za jedną rozbojniczą junką, zapobiegł wysadzeniu jej na powietrze przez piratów, do rozpaczy przyprowadzonych. Te dwie korwetty zdołały wszakże, bez innej pomocy, rozpędzić bardzo znaczną liczbę junk rozbójniczych i spalić czternaście z liczby tych, które spladrowały miasto Tys-Ami. W chwili

wyprawienia niniejszych wiadomości, *the Fury*, *Medea* i *Phlegeton* ścigały flotę jednego z najstraszniejszych wodzów piratów, który się wsławił okropnościami wszelkiego rodzaju. *Globe* sądzi, że ta mała eskadra angielska potrafi wprędce zabezpieczyć handlowe stosunki na morzach Chińskiém i Indyjskiém.

— Wszystkie gazety mówią o reformie wyborowej, którą Ministrowie mają wnieść na nowy Parlament. Podług *Times*, nie będzie to właściwie zmiana ale ścislejsze wykonanie sławnego billu Reformy, który przeszedł w roku 1822; W skutek tego wiele osób, zwłaszcza w Irlandyi, które dotąd były pozbawione prawa wyboru, będą doń dopuszczone.

— 3 b. m. wydany został i kontrassygnowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych sira G. Grey, Dekret Królewski, ustanawiający Kommisyą do urządzenia wystawy płodów Przemysłu i Sztuki całego świata w Londynie, w roku 1851. Summa, przeznaczona na premija, wynosić będzie 20,000 funtów sterlingów lub więcej.

FRANCYA.

PARYŻ, *7 Stycznia*. Zagadnienie, tyczące się spraw la Plata, zostało nakoniec rozwiązane na posiedzeniu dzisiejszém Izby Prawodawczej, wszakże to rozwiązanie nie może się nazwać zaspakajającém. Jest to utrzymanie obecnego rzeczy stanu, zatwierdzenie dalszego ciągu układów trwających od lat dwunastu, jest to więc tylko odroczenie kwestyi, która samą siłą okoliczności będzie musiała wyjść znowu na scenę.

Wiadomo w jakim kształcie zagadnienie wystąpiło przed sąd Izby. Rząd chciał utrzymania *statu quo*, Kommisya przeciwnie, okazywała się usposobioną do wdania się zbrojnego, wszakże, nie mówiąc tego wyraźnie w swojém sprawozdaniu; ale sprawozdawca, P. Daru, w pierwszej swej mowie rozwijał zdanie, ciemno przez Kommisyą wyrażone, w sposób przemawiający za wojną. Nazajutrz, tenże P. Daru, jakby przestraszony własnemi swemi słowy, miał drugą mowę, w której usiłował złagodzić skutek sprawiony przez pierwszą, i opierał się, jako zbyt wojowniczemu, wnioskowi członka większości, P. de Rancé, który chciał udzielenia Rządowi kredytu 10,000,000 fr. dla poparcia zbrojną ręką układów. P. de Rancé obstawał za swoim wnioskiem, Rząd mu się opierał. Ale oto dziś tenże P. de Rancé podał nowy wniosek w duchu widoków Gabinetu. Kommisya, która była odrzuciła pierwiastkowy wniosek tego członka, jako zanadto bezpośrednio prowadzący do wojny, oświadczyła się też i przeciw powtórnemu, jako zanadto od niej dalekiemu. Gabinet zaś, naturalnie, przychylił się do tego ostatniego wniosku i takowy przeszedł większością 338 głosów przeciw 300. I tak Rząd, Kommisya, P. de Rancé, okazywali jakby na wyścigi niepewność i wahanie się w zdaniu i nakoniec większość wybrała sobie postanowienie najbardziej bezbarwne, najmniej znaczące, zostawujące rzeczy w dawnym arcy-niepożądanym stanie. Następnie kredyt, żądany przez Rząd, został udzielony prawie 500 głosami przeciw 88.

P. Dupin został na nowo obrany Prezesem Izby Prawodawczej 377 głosami na 596 obecnych Członków. Kandydat stronnictwa Góry P. Michel zyskał też stosunkowo na liczbie głosów, od 115, które miał dawniej za sobą, postąpił do 156. Następnie P. Bedeau wielką większością został obrany czwartym Vice-prezesem.

Paryż, 9 Stycznia. Wczora Minister Wojny przedstawił projekt prawa o powiększeniu 20 centimami na dzień żołdu podoficerów.

— Ciekawy i całkiem niespodziewany epizod, jak wszystko co się od niejakiego czasu dzieje w Izbie, odznaczył posiedzenie dzisiejsze. Wszystko szło jak najlepiej dla Ministerstwa, poodrzucano poprawy stronnictwa Góry do przypadłego w porządku dziennym projektu o nauczycielach Gminowych, które miały na celu dać zwierzchność nad temi nauczycielami Rektorom Uniwersytetów, poprawy podawane przez ultra-legitymistów, które tychże nauczycieli poddawały pod Kommisye decentralizujące i poprawy partyi-średniej (tiers-parti) które oddawały zwierzchni dozor Komitetom Okręgowym municypalnym. Przy wzmiance o tych Komitetach, Gabinet oświadczył iż dotrzymując przyrzeczenia danego Kommisyi Oświecenia Narodowego, zgadza się na poprawę P. Salmon, która mieć chce, izby mianowanie Nauczycieli zostawione było tym ciałom municypalnym. Na nieszczęście, zbyt wymagający P. Salmon nie ograniczył się na tém, i nie zostawując Prefektom prawa wydalania wprost Nauczycieli, jak to zdawało się być rzeczą umówioną, zażądał, przez zmodyfikowanie artykułu 3, izby Prefekci, przed przystąpieniem do ostatecznego wydalania, zasięgali naprzód rady Komitetów okręgowych. P. Barthélemy de St. Hilaire zawezwał Ministra Oświecenia do wytłumaczenia się w tym względzie i Minister, P. Parrieu, oświadczył się przeciw temu ograniczeniu, ale w sposób dostateczny dla obudzenia nadziei swoich przeciwników, a nie dość dzielny, dla wzniecenia obawy w swoich zwolennikach. Z tego wypadło, że strona lewa i legitymiści, nanowo zjednoczeni, złożyli większość, która przyjęła ten nowy przywilej, udzielony Komitetom z uszczerbkiem władzy Prefektowskiej. Taki wypadek zmieszał nadzwyczajnie Ministrów i najbliższych ich stronników.

Posiedzenie zostało zawieszone na dość długo i przez ten czas Lewa strona złośliwie domagała się porządku dziennego. Nakoniec P. Mortimer-Ternaux rzucił tonącemu Ministerstwu deskę ratunku, wnosząc iżby było wzięto na uwagę, że odwołanie się do Komitetów, nigdy nie mogłoby wstrzymywać skutków rozporządzenia Prefektów. Ten wniosek, równie jak i inny P. Wallon, zostały odesłane pod rozbiór Kommisyi i dalsze rosprawy odłożone do dnia jutrzejszego.

— Wielkie wrażenie sprawił w Paryżu artykuł który się był ukazał 6 b. m. w gazetach pół-urzędowych i w piśmie tygodniowém, wychodzącém, jak zapewniają, pod bezpo-

średnim wpływem pałacu Elysée, i mającém tytuł *le Napoléon*. Lubo Minister Spraw Zagr. la Hitte wyparł się z mownicy tego pisma, o które go P. Daru zapytywał, niemniej jednak jest rzeczą pewną, że artykuł był przysłany do redakcyj gazet pod kopertą jego Ministerstwa, a wieczorem dopiero dnia tegoż rozesłano posłańców do tychże redakcyj prosząc, iżby uważały cały ten fakt jako niebyły.

Rzeczywiście pismo to jest dziwnej treści i ze szczególną pogardą traktuje obrady i postanowienia Izby Prawodawczej. Prawie wszystkie gazety obruszyły się i powstały przeciw tej nocie. Samo odwołanie jej przez Rząd dowodzi, że postrzeżono się, acz poźno, na niewłaściwości tego wystąpienia. Nota, o której mowa, brzmi jak następuje: «Z powodu słabej większości, jaką w ostatnich czasach projekta Rządowe miały za sobą, niektóre dzienniki, o prawdziwych zamiarach których wolno powątpiewać, radzą Ministrom izby się usunęli. Twierdzą one, gruntując się na powadze przeszłości, że po podobnych szwankach, Ministrowie, którzy mają szacunek dla samych siebie, powinni złożyć urzędowanie. Te dzienniki nie wiedzą lub udają że nie wiedzą, jakie jest w tej chwili położenie Naczelnika odpowiedzialnego władzy wykonawczej. W nowym rzeczy porządku, tak długo jak Ministrowie posiadają zaufanie Prezesa Rplitej, oni szwanku w Izbie ponieść nie mogą. Raz na zawsze uprzedzamy obrońców starej rutiny Konstytucyjnej, że Głowa Stanu zachowa swoich Ministrów wbrew wszystkim zawistnym attakom i że opłakany fakt zmian Gabinetowych nie będzie się więcej powtarzał gwoli zazdrościom i ambicyom Parlamentowym.

— Piszą z Paryża, pod d. 8 Stycznia do gazety *Indépendance Belge*. «P. Thiers jest bardzo podupadły na duchu z wypadku głosowania w sprawie la Plata. P. Thiers występuje rzadko, zawsze z wielkim effektem a nigdy bez przemożnych pobudek. Znakomity mówca, rozwinąwszy wszystkie żagle w tej wyprawie, miał na sercu rozmaite cele, mianowicie: wygrać sprawę w dawnych swych zatargach z Ludwikiem-Fillippem i P. Guizot; wziąć, w obec P. Bonaparte, postawę obrońcy godności narodowej i honoru oręża francuzkiego, nakoniec pokazać większości, że może, według upodobania, zwyciężyć ją lub podzielić na frakcye samą mocą swej wymowy i stworzyć sobie nowe i różne od dotychczasowych punkta podpory.

«Twierdzą że skutkiem odniesionej porażki, P. Thiers daje się słyszeć, że Rzeczpospolita jest jedyną formą Rządu podobną we Francyi.

«Szczególnym zbiegiem okoliczności, a może i nie bez umysłu, P. Guizot, dziś rano, czytał na posiedzeniu Akademii Francuzkiej ułamek historyczny o przywróceniu Stuartów.

— Gazeta *Siecle* twierdzi, że Rząd sam uskuteczni to, czego Kommisya domagała się w sprawie la Plata i mianowicie, że poszle wyprawę na pomoc Montevideo przeciw Rplitej Argentyńskiej. Wiadomość ta potwierdza się i podług innych gazet; wyprawa będzie się składała ze 2 do 3,000 ludzi.

— Podług jednej gazety, głównym Redaktorem pisma tygodniowego pod tytułem *Napoléon*, jest sam Prezes Rplitej Ludwik Bonaparte.

— Znowu największa niepewność panuje we względzie powrótu Papieża do Rzymu—już nie 15 Stycznia, ale Wielki Tydzień naznaczają na epokę tego powrótu.

— P. de Lamoriciére przybył do Paryża w powrócie z Petersburga.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *10 Stycznia*. Przedwczora P. Dupin przyjął ostatecznie godność Prezesa Izby Prawodawczej, na którą był powtórnie obrany.

— Dziś Zgromadzenie przyjęło rozmaite wnioski, które zobojętniają i niszczą zupełnie przyjęty przez nię wczora wniosek P. Salmon w rzeczy Nauczycieli Gminowych. I tak propozycya P. Faultrier nadaje Prefektom władzę zawieszania Nauczycieli od urzędu na 6 miesięcy bez zdania Komitetów Okręgowych. Inna poprawa P. Mortimer Ternaux, podana wczora (patrz wyżej), została też przyjęta. Postanowiono nadto że Prefekci, po zawieszeniu Nauczyciela od urzędu, mogą mu odjąć płacę w części lub całości na czas zawieszenia. Nakoniec ogół projektu Ministrów przeszedł w Izbie 378 głosami przeciw 213 i dodano jescze artykuł obostrzający. Nauczyciel zawieszony nie będzie mógł otworzyć nowej szkoły nietylko w swojej Gminie, ale ani w żadnej Gminie Departamentu.

LONDYN, *10 Stycznia*. Proklamacya Królowej naznacza dzień 31 Stycznia na otwarcie posiedzeń Parlamentu zwyczajnego.

WŁOCHY. Podług korrespondencyj z dnia 31 Grudnia, Kardynał Lambruschini był spodziewany w Rzymie na 2 Stycznia. Wraz z jego przybyciem Kommisya Rządowa miała zaprzestać swoich czynności, i on sam jeden obejmie władzę. Papież miał przybyć do Rzymu 15 lub 16 Stycznia.

Też same korrespondencye donoszą, że Francuzi opuszczą Rzym, którego straż będzie się składała ze 4000 żołnierza na żołdzie Papieża, 6000 hiszpanów, 2000 wojska linijowego Papieskiego i 4000 Neapolitańczyków, w ogóle z 16,000 ludzi. Francuzi mają zająć Civita-Vecchia w 6000 ludzi.

AMERYKA. *New-York*, *26 Grudnia*. Nakoniec Kongress, 102 głosami, wybrał na swego Prezesa P. Howell Cobb i Poselstwo Prezesa Stanów do Kongressu ukazało się w gazetach.

— Przybył tu poseł Angielski sir H. Bulwer.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

Позволяется печатать. 9 Января 1850 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.